

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 18. XII. 1947r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Wereszko, działając na mocy "dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P. nr.5 poz.293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. o uprzedniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Franciszka Kalinowska z domu Leśniewska
Imiona rodziców	Filip i Ludwika z domu Nasiełowska
Data urodzenia	15.II.1898r. Przasz gm. Dzierzgowo p. <i>Przasmycz</i>
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Narod.i Przyn.	polśka
Wykształcenie	analfabetka
Miejsce zam.	Warszawa ulica Długa 5/3
Zawód	przy mężu.

W czasie Powstania Warszawskiego 1944r mieszkalam przy ulicy Długiej nr. 1 / tyż domu nosi numerację Podwałe nr.25./w domu tym mieścił się lokal "Pod Krzywą Latarnią". W Lokalu tym w czasie Powstania Warszawskiego, daty dokładnie nie pamiętam, lecz po wybuchu czołgu a więc po 13.VIII.1944r, został zorganizowany ^{Podaje} szpital ^{przy} lekarzy kierujących szpitalem: ~~nie znam.~~ ^{dr Szumigaj i dr Debowski - adresi nie znam} Pamiętam, iż pracowali tam sanitariuszki Właszczyk/ adresu nie znam/ i Zofia Lady, zamieszkała w Warszawie ul. Inżynierska ⁷⁻²⁷. Bliski kontakt ze szpitalem utrzymywała Zuzanna Jelińska, zamieszkała obecnie w Warszawie ^{przy} ul. Długa nr.5., która piekarnia dostarczała pieczywo na całe Stare Miasto. W końcu sierpnia 1944r. mogło być w tym szpitalu ponad 50 rannych. W dniu 2. września 1944r, od strony ulicy Szeroki Dunaj i murów obronnych Starego Miasta wkroczyły oddziały niemieckie, które nakazały ludności natychmiastowe opuszczenie terenu. Wychodząc z domu, widziałam, jak żołnierz niemiecki nie pozwolił wyprowadzić sanitariuszki/ nazwiska nie znam/ rannego brata ze szpitala, a przeciwnie wepchnął ją razem z bratem z powrotem do szpitala. Naszą grupę poprowadzono na ulicę Mariensztat, widziałam jak eskortujący grupę ludności żołnierz niemiecki wyrwał nej matce ranną córkę w wieku lat około dziesięciu i zastrzelił ranną. Kiedy szliśmy przez ulicę Wąski Dunaj do ulicy Krakowskie Przedmieście, widziałam wszędzie po drodze płonące domy. Grupę naszą odstawiono do kościoła św. Wojciecha na Woli. Po powrocie do Warszawy w styczniu 1945r widziałam w szpitalu "Pod Krzywą Latarnią" opalone zwłoki w stanie roz-

kładu. Nie mogłem rozpoznać czy zwłoki posiadały ślady postrzałów w czasie ekshumacji przeprowadzanej na tym terenie w mojej obecności przez P.C.K., zabrano 68 zwłok. Na podwórzu domu ul. Długa nr. 5, widziałam niedopalone zwłoki 9 osób, rozpoznałam 5 z nich / jako zwłoki lokatorów naszego domu: 1/ Zielińskiego 2/ Korzonkowskich / małżeństwo/ 3/ Rembalskiej 4/ posługaczki "Ewci" / nazwiska nie znam / Ta grupa osób pozostała w domu w czasie nakazanej przez żołnierzy niemieckich ewakuacji. Zwłoki te i zwłoki z "Pod Krzywej Latarni" były ekshumowane przez Polski Czerwony Krzyż i pochowane w ogrodzie Krasin-skich. W styczniu 1945r. na terenie punktu sanitarnego, mieszczącego się na parterze oficyny domu przy ulicy Kilińskiego nr. 1 widziałam zwłoki 42 osób, a w bramie tego domu 5 zwłok spalonych.

W tym samym okresie widziałam na terenie Międzymurza przy ulicy Wąski Dunaj około 70 meczyszn / zwłoki w rozkładzie /, poza tem rozrzucone zwłoki, śladac z ubrania powstańców. Na tym protokół zakończono i odczytano.

Omówienia:

skreślono: Przek, nie znam
 dopisano: 18, p. Przemyski
 Podaje, do Kaminigaj i do Dobowki
 - adresów nie znam, przy,
 7-27, przy,

/ Kalinowska Franciszka /
 ze wspomnianym Franciszkiem Kalinowskim

Sędzia
 HALINA WERENKO

Członek Okręgowej Komisji
 Sędzia Grodzki

/ Halina Werenko /

poprawiono na: sanitariusze,
 "Ewci", adresac... powstańców.

Za zgodność

Sędzia
 HALINA WERENKO
[Signature]